

Dobry gest, ale za mały

27 lutego 2012

Koncern Coca-Cola, oskarżany przez media o wykorzystywanie do produkcji napojów pomarańczy zbieranych w Kalabrii we Włoszech przez imigrantów pracujących w warunkach niewolniczych, zerwał umowę z tamtejszym dostawcą owoców.

Jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna” za „La Repubblica”, koncern został poddany krytyce w mediach, gdy publikacje m.in. w „The Independent” ujawniły, że kupuje pomarańcze do produkcji jednego z napojów od dostawców z Kalabrii. Zbieraniem tych owoców zajmują się imigranci z Trzeciego Świata, pracujący na zasadach niemal niewolniczych, za głodowe stawki i zakwaterowani w strasznych warunkach.

Po serii krytycznych artykułów Coca-Cola zawiadomiła swego dostawcę z Rosarno, że zrywa z nim kontrakt. Burmistrz miejscowości, Elisabetta Tripodi, informując o tym powiedziała rzymskiemu dziennikowi, że koncern wytłumaczył to dbałością o swój wizerunek. „La Repubblica” poinformowała też o apelu stowarzyszenia „Libera” o bojkot wszystkich koncernów, które wykorzystują pracę ludzi zepchniętych na margines, przede wszystkim imigrantów.

Decyzja Coca-Coli jest godna uznania, ale gazeta przywołuje też trafną opinię związku zawodowego włoskich rolników Coldiretti, znanego z wielu akcji prospołecznych. Jego liderzy komentując decyzję koncernu przypomnieli oczywistą prawdę: to wielkie koncerny narzucają producentom bardzo niskie ceny skupu owoców – chcąc utrzymać się „w obiegu” dostawców i sprostać morderczej konkurencji, muszą oni uciekać się do łamania prawa czy zachowań karygodnych etycznie.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)